

Wiesław Charczuk

"Działania aparatu bezpieczeństwa wobec oświaty na Lubelszczyźnie w latach 1944-1989", Zbigniew Osiński, Lublin 2013 : [recenzja]

Słupskie Studia Historyczne 19, 293-300

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zbigniew Osiński, *Działania aparatu bezpieczeństwa wobec oświaty na Lubelszczyźnie w latach 1944-1989*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2013, ss. 290

Ostatnio na rynku księgarskim ukazała się ciekawa książka, podejmująca ważki temat ingerencji aparatu bezpieczeństwa w wychowanie i proces nauczania młodzieży Lubelszczyzny w latach 1944-1989, której Autorem jest lubelski historyk Zbigniew Osiński. Pisze on we wstępie, że „ustrój realnego socjalizmu [...], wprowadzony w Polsce od lipca 1944 r., budowany był na kilku podstawowych filarach, m.in. partii posiadającej monopol władzy i ideologii, aparacie represji stojącym na straży tego monopolu oraz oświacie, która wspierana przez środki masowego przekazu, miała ukształtować nowego człowieka o poglądach i mentalności zgodnej z potrzebami ustroju i władzy. Zarówno oświata, jak i aparat represji podporządkowane były nie tylko administracji państwowej, lecz przede wszystkim aparatowi partyjnemu” (s. 7). Dalej Autor konstatuje (s. 12), że „badania nad dziejami oświaty na Lubelszczyźnie w latach 1944-1989 należy uznać jako słabo zaawansowane. Efektem są jedynie dwie prace doktorskie, w tym jedna publikowana, ale żadna nie podejmowała problematyki ingerencji aparatu bezpieczeństwa w oświatę”. Stąd też w założeniu lukę tę ma wypełnić recenzowana monografia. W tezie Autora jest jednak pewna nieścisłość, ponieważ jeszcze w 2002 r. ukazała się drukiem rozprawa doktorska Dariusza Magiera¹ poświęcona szkolnictwu na terenie powiatu radzyńskiego, który wchodził w skład województwa lubelskiego do 1975 r.

Pracę Z. Osińskiego tworzą, oprócz wstępu i zakończenia, dwie części podzielone na rozdziały i podrozdziały. Pierwsza część, zatytułowana *Główni aktorzy* (obejmuje 85 stron), składa się z trzech rozdziałów: I *Lubelszczyzna*, II *Oświata*, podrozdziały: *Struktury*, *Pedagogika autorytarna oraz indoktrynacja ideologiczno-polityczna*, III *Aparat bezpieczeństwa*, podrozdziały: *Struktury*, *Charakterystyka pracy operacyjnej*. Część druga *Lubelska oświata w pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa* (obejmująca 150 stron, czyli połowę książki) składa się z sześciu rozdziałów: I *Osobowe źródła informacji*, II *Nauczyciel rozpracowywanym figurantem i totalnie nadzorowanym pracownikiem*, III *Szkoła obiektem systematycznej inwigilacji*, IV *Walka z religią w szkole*, V *Walka z nauczycielską „Solidarnością”*, VI *Zwalczanie niezależnej i opozycyjnej działalności uczniów szkół średnich*. Na końcu publikacji jest bibliografia, aneks i indeks osobowy.

Konstrukcja pierwszej części recenzowanej książki nie budzi większych zastrzeżeń. Jej problematyka została zaprezentowana w układzie problemowo-chronologicznym. Aby czytelnik zrozumiał wywody w części drugiej, Z. Osiński słusznie przedstawił w pierwszej podstawowe aspekty działania oświaty i aparatu bezpieczeństwa na badanym terenie. Autor nakreślił teren, którym objął badania, ukazując, że Lubelszczyzna była zamieszkiwana przez środowiska wiejskie, konserwatywne

¹ D. Magier, *Szkoła i rewolucja. Szkolnictwo w powiecie radzyńskim w latach 1944-1961*, Radzyń Podlaski 2002.

i religijne, grawitujące w okresie II RP ku opcjom narodowym reprezentowanym przez Stronnictwo Narodowe, co miało istotny wpływ na relacje na płaszczyźnie aparat bezpieczeństwa-oświata. W 1946 r. 84,3% mieszkańców badanego obszaru zamieszkiwało wieś, zaś w 1973 r. 67%².

W rozdziale II *Oświata* (s. 25-60) Autor omówił funkcjonowanie oświaty w latach 1944-1989. Należałoby rozwinąć wątek walki o model oświaty po 1944 r. Z. Osiniński dość pobieżnie potraktował ten problem. O ile słusznie pisze, że kierownictwo resortu oświaty wojnę spędziło w ZSRR, o tyle już w Polsce zajętej przez Armię Czerwoną latem 1944 r. do linii Wisły działalność wznowił Związek Nauczycielstwa Polskiego, co sankcjonowało ujawnieniem struktur konspiracyjnych Tajnej Organizacji Nauczycielskiej. Nauczyciele wywodzący się z TON z rezerwą i nieufnością podchodzili do nowej władzy³. Program zaprezentowany w Manifeście PKWN spełniał oczekiwania lewicy społecznej i nauczycielstwa (m.in. powszechna i bezpłatna nauka jako warunek demokratyzacji oświaty i kultury). Już 1 sierpnia 1944 r. Stanisław Skrzeszewski wzywał nauczycieli do uruchomienia szkół i organizowania administracji szkolnej, a 12 sierpnia odbyło się w Lublinie pierwsze zebranie członków ZNP, na którym został wybrany Zarząd Miejski ZNP w Lublinie z prezesem Władysławem Krzeszewskim⁴. Aby rozwiązać nieufność co do dalszej drogi polskiej oświaty, 17 stycznia 1945 r. minister oświaty Skrzeszewski zaapelował do wszystkich nauczycieli, by niezwłocznie przystąpili do uruchomienia wszystkich szkół i przeprowadzili spis wszystkich uczniów w wieku obowiązku szkolnego. Jednocześnie zapowiedział gwarancję swobodnej postawy obywatelskiej bez zmuszania do: „*agitacji politycznej na rzecz jednego stronnictwa czy ugrupowania politycznego. Tępić chcemy tylko wszelkie przejawy aktywności faszystowskiej*”⁵. Po zapowiedziach „odwilżowych” ministra Skrzeszewskiego nastąpił proces podporządkowania oświaty potrzebom ideologii komunistycznej. W 1947 r. jednostką nadrzędną dla administracji szkolnej stał się aparat partyjny. Od szczebla centralnego aż po terenowe funkcjonowały komisje i sekcje kulturalno-oświatowe. W terenie kuratorzy i inspektorzy oświaty oraz dyrektorzy szkół podlegali nie tylko Ministerstwu Oświaty, ale i I sekretarzom wojewódzkich, powiatowych i miejskich komitetów PPR, a od grudnia 1948 r. PZPR. Według pedagogiki państwa totalitarnego człowiek stał się przedmiotem, który można dowolnie obrobić i ukształtować.

Uzupełnienia wymaga informacja podana przez Autora na s. 61: „*Strukturę terenową tworzyły powiatowe i wojewódzkie wydziały bezpieczeństwa rad narodowych*”. Pod koniec sierpnia 1944 r. na teren powiatów wchodzących w skład województwa lubelskiego przybył wysłannik Wydziału Bezpieczeństwa w Lublinie por. Henryk Palka, który zaczął tworzyć odrębne powiatowe i gminne UBP. W ten sposób komuniści wyjęli aparat bezpieczeństwa spod kontroli społecznej, jakim były woje-

² *Lubelszczyzna 1944-1974*, red. R. Wiśniewski, Lublin 1974, s. 7-20.

³ B. Grześ, *Związek Nauczycielstwa Polskiego od korzeni po współczesność*, Warszawa 2000, s. 82.

⁴ Tamże, s. 83.

⁵ Tamże.

wódzkie, powiatowe i gminne Rady Narodowe⁶, np. Milicję Obywatelską dekretem z 7 października 1944 r. podporządkowano Resortowi Bezpieczeństwa Publicznego⁷. Przy posterunkach MO istniejących w gminach pracowało od jednego do trzech pracowników urzędu bezpieczeństwa.

W części drugiej w rozdziale I Zbigniew Osiński omówił pozyskiwanie informacji o działalności „wywrotowej” od osobowych źródeł informacji, którymi były: osoby pełniące kierownicze stanowiska, rodzice uczniów (np. informator „Czółno” przekazał informację pracownikom aparatu bezpieczeństwa, że w czasie rozmowy z Zofią Dudek – matką z jednego uczestników akcji na pociąg, ta stwierdziła nieświadomie, że jej syn brał udział w rozkręcaniu szyn⁸), uczniowie szkół średnich oraz sprawozdania wysyłane przez dyrektorów szkół do władz oświatowych. Dane trafiały do KW PZPR, co wiązało się z ich przekazaniem do kierownictwa UB/SB.

W kolejnych dwóch rozdziałach części drugiej recenzowanej książki Autor przedstawił nauczyciela jako figuranta rozpracowanego przez państwo totalitarne i szkołę jako obiekt systematycznej inwigilacji. Najczęściej rozpracowaniu poddawano nauczycieli będących w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego, np. w Łochowie dyrektor Władysław Wajnert – członek AK. Informator „Bruzda” donosił, że Wajnert nadal utrzymuje kontakty z podziemiem, np. miał organizować wycieczki młodzieży do lasu i tam spotykać się z oddziałem „Jura”. W związku z takimi informacjami 25 lipca 1955 r. została założona sprawa obiektowa „Lawirant”. Do rozpracowania zwerbowano TW – Mieczysława Mikoławskiego, który informował Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego, że z chwilą powstania w gimnazjum ZWM Wejnert miał grozić młodzieży, która zasili jego szeregi, wyrzuceniem ze szkoły. Przekazał również, że na terenie szkoły działa nielegalna organizacja związana z tradycją WiN, która miała prawdopodobnie powstać z inspiracji dyrektora⁹.

Warto podkreślić, że uwadze pracowników aparatu bezpieczeństwa nie uszły relacje panujące w gronie pedagogicznym, np. pracownicy UB w Węgrowie byli informowani, że od dłuższego czasu istnieją tarcia między polonistką Wiesławą Radlińską a członkinią PZPR Jadwigą Bobińską¹⁰. Zapewne takich przykładów było więcej, również na terenie badanym przez Zbigniewa Osińskiego. Środowisko nauczycielskie i szkolne na terenie Węgrowa inwigilowała jako informator „Anna Różycka” – nauczycielka zwerbowana do współpracy przez Wydział VI PUBP 15 lutego 1949 r. na podstawie „lojalności”. Zadaniem jej było rozpracowywanie wrogiego stosunku do ustroju komunistycznego wśród nauczycieli, a także usuniętych człon-

⁶ W. Charczuk, *Struktura i pracownicy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Radzynie Podlaskim w latach 1944-1947*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2008, t. 6, s. 216.

⁷ P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944-1957. Geneza, organizacja, działalność, miejsce w aparacie władzy*, Olsztyn 2004, s. 30-31.

⁸ W. Charczuk, *Walka polityczna na południowym Podlasiu i wschodnim Mazowszu w latach 1944-1956*, Siedlce 2012, s. 392.

⁹ AIPN BU, sygn. 0206/256, Teczka nr 1/55, Wykaz kandydatów do werbunku opracowanych przez K.ds.BP Węgrów, Węgrów, listopad 1955 r., k. 56.

¹⁰ AIPN BU, sygn. 0206/252, Sprawozdanie z pracy PUBP Węgrów za miesiąc czerwiec 1954 r., k. 43.

ków PPS¹¹. Kolejnym przykładem represji uczniów, jak też nauczycieli-rodziców jest wydarzenie z Mińska Mazowieckiego z 14 grudnia 1948 r., kiedy to w Szkole Podstawowej nr 3 w czasie wolnej lekcji uczeń klasy VII Osiński, syn nauczycielki z tej szkoły, podszedł do wiszącego portretu prezydenta Bolesława Bieruta i napluł na niego. Za jego przykładem zrobiło to jeszcze kilku jego kolegów, potem zaczęli śpiewać pieśni szkalujące Bieruta i Armię Czerwoną. Raport UB donosił, że na takie zachowanie młodzieży nie było reakcji kierownika szkoły ani nauczycieli. Za ten czyn zapłacił kierownik Sylwestrowicz, według opinii pracowników aparatu bezpieczeństwa zwolennik Józefa Piłsudskiego. Decyzją Inspektora Oświaty został on usunięty ze stanowiska kierownika szkoły i przeniesiony na stanowisko nauczyciela do innej placówki, zaś matkę ucznia zawieszono w pracy nauczyciela, a następnie zwolniono, pewnie bez prawa wykonywania zawodu, natomiast chłopców przeniesiono do innych szkół¹².

Autor omawiając agenturę, pominął, że zalecano tworzyć agenturę sygnalizacyjną (miała sygnalizować o pojawieniu się niebezpieczeństwa w danym środowisku). Zbigniew Osiński pisze (na s. 165), że: „*agentura zbudowana wśród młodzieży miała być wykorzystywana jedynie do inwigilacji środowiska młodzieżowego. W tym przypadku przestrzegano funkcjonariuszy przed skłonnością młodych ludzi do fantazjowania*”. W trakcie badań nad działalnością konspiracyjną młodzieży na terenie południowego Podlasia i wschodniego Mazowsza w latach 1948-1956 natrafiłem na przykład, kiedy to 28 listopada 1955 r. informator „Łucznik”, rozpracowując uczniów w Liceum Ogólnokształcącym w Sadownem, przekazał informację pracownikowi Kds.BP, że w szkole istnieje nielegalna organizacja młodzieżowa, której członkiem miał być Janusz Sobczak – uczeń klasy IX. Podczas przesłuchania powiedział o organizacji pod nazwą „Czarny Bill”. Dalsze przesłuchanie wykazało, że Janusz Sobczak wymyślił sobie taką organizację i opowiadał o niej swoim kolegom ze szkoły. Natomiast pistolet, który im pokazywał, był metalową atrapą broni, którą kupił w sklepie komisowym w Warszawie za 380 zł¹³.

Moim zdaniem Autor opracowania zbyt ogólnikowo potraktował relacje na płaszczyźnie Powszechna Organizacja „Służba Polsce”, Związek Młodzieży Polskiej a młodzież regionu lubelskiego.

Mimo że „SP” podporządkowano nie partii, ale Prezesowi Rady Ministrów, nie oznaczało to słabszego nadzoru ideologicznego. Partia od samego początku kontrolowała działania organizacji junackiej. Mimo że od lipca 1948 r. działała organizacja

¹¹ W. Charczuk, „*Wychowamy młodzież polską na bojowników Socjalizmu!*”. *Przejawy oporu grup, oddziałów konspiracyjnych i młodzieży bez określonej nazwy politycznej przeciwko władzy komunistycznej na wschodnim Mazowszu i południowym Podlasiu w latach 1948-1956*, [w:] *Bezpieczeństwo, edukacja, kultura i społeczeństwo. Księga jubileuszowa profesora Jerzego Kunikowskiego w 65. rocznicę urodzin*, pod red. nauk. J. Gmitruka, ks. R. Krawczyka i T. Zacharuk, Warszawa-Siedlce 2010, s. 870.

¹² AIPN BU, sygn.0206/74, t. 1, Raport miesięczny PUBP w Mińsku Maz. za okres od dn. 30 listopada 1948 r. do 30 grudnia 1948 r., Mińsk Mazowiecki, 28 grudnia 1948 r., k. 336.

¹³ AIPN BU, sygn. 0206/253, Sprawozdanie za IV kwartał pracy Powiatowego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Węgrowie z dn. 27 grudnia 1955 r., k. 66.

ZMP, to kierownictwo partyjne zwiększyło zainteresowanie „SP”, uważając ją za pas transmisyjny między partią a młodzieżą. Nikły napływ młodzieży do ZMP (w mieście skupiał ok. 15% młodzieży, na wsi odsetek w tej organizacji był jeszcze mniejszy – 8%) budził niepokój kierownictwa partyjnego komunistów. Aby zwiększyć wpływ ZMP w PO „SP”, w 1950 r. kierownictwo polityczne nad komendami wszystkich szczebli zostało przekazane ZMP. W 1949 r. odnotowano w PO „SP” 32,2% członków ZMP, a rok później już 41,6%. Zauważono również zwiększenie aktywności ZMP w brygadach¹⁴.

Walka klas została przeniesiona z góry partyjnej do szkół. W jednym ze wspomnień uczestnika tamtych dni czytamy: *„Hasło walki klasowej staje się obowiązującym wszędzie, nawet w szkole. Przykład – Władzio, aktywista ZMP, z ubikacji przynosi wyrwany z gazety portret Stalina i Bieruta, wskazuje na upatrzonego ucznia, któremu chciano podłożyć tzw. świnie. Czystka trwa, ale podziemie likwiduje nadgorliwych sekretarzy, milicjantów. W Jarczewie zabito sekretarza PZPR. Młodzież z klas maturalnych wywozi się na pogrzeb, jak również na akcje wyborcze, rocznicowe, wykopki i żniwa w PGR. Te akcje to początek tzw. brygad socjalistycznych, które trwały długie lata na zasadach dobrowolnego przymusu, podobnie jak organizacja o nazwie „Służba Polsce”¹⁵. W sumie z Lubelszczyzny w szeregi PO „SP” miano wcielić ok. 100 tys. młodzieży¹⁶. Stąd też jej niechęć i opór, zwłaszcza wiejskiej, przed wcieleniem w szeregi „SP”, wielu nie stawiało się na pobór lub dezercerowało z brygad. Inni szukali zwolnienia ze służby w brygadach „SP” za pieniądze, np. w powiecie garwolińskim funkcjonariusze PUBP z Garwolina aresztowali jedną osobę, która brała łapówki pieniężne i pośredniczyła w zwalnianiu młodzieży od służby w brygadach „SP”¹⁷. W tym miejscu warto podkreślić, że UB roztoczył swoją „opiekę” nad kadrą i junakami poprzez kierowanie do poszczególnych PUBP imiennych wykazów junaków przewidzianych do wcielenia na określony turnus z prośbą o ich sprawdzenie, zwłaszcza w sferze działalności w konspiracji młodzieżowej¹⁸.*

W kolejnym rozdziale części drugiej recenzowanej książki Autor ukazał mechanizmy walki komunistów z religią w szkole. Jak słusznie zauważył Zbigniew Osiński, władze komunistyczne po rozbiciu struktur podziemia zbrojnego w 1947 r. i wygranych „sfalszowanych” wyborach 19 stycznia 1947 r. przystąpili do zorganizowanego ataku na Kościół i ofensywę antyreligijną w oświacie. Pod względem merytorycznym jest to jeden z ciekawszych, dobrze opracowanych rozdziałów książki. Od 1947 r. władze komunistyczne w Polsce przystąpiły do likwidacji szkolnictwa wyznaniowego. W lutym tego roku powołano Komisję Kulturalno-Oświatową przy

¹⁴ AAN, KC PZPR, sygn. 237/V-91, Sprawozdanie z działalności PO „SP” za rok 1950, 26 kwietnia 1951 r., k. 14.

¹⁵ M.D. Bednarski, *Powszechna Organizacja „Służba Polsce” w Lubelskiem (1948-1955)*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2007, t. 5, s. 183-184.

¹⁶ Tamże, s. 159.

¹⁷ AIPN BU, sygn. 1572/1497, Nielegalne organizacje i grupy zlikwidowane w 1954 r., k. 25.

¹⁸ K. Lesiakowski, *Powszechna Organizacja „Służba Polsce” w systemie organizacyjnym państwa polskiego (1948-1955)*, [w:] *„Jesteście naszą wielką szansą”. Młodzież na rozstajach komunizmu 1944-1989*, pod red. P. Ceranki i S. Stępnia, Warszawa 2009, s. 45.

KC PPR, której zadaniem było opracowanie programu reformy oświaty promującego „przebudowę nowego człowieka”. W ramach reformy według nowych wytycznych KC PPR z pracy w szkolnictwie zostało zwolnionych ponad 500 osób mających rodowody PSL, które pracowały w nadzorze systemu szkolnego, m.in. Jan Makaruk (członek SL „Roch”) inspektor oświaty na teren Biała Podlaska¹⁹, zaś na kursach ideologicznych przeszkolono ok. 20 000 nauczycieli, którzy mieli kształtować nowe wartości „oczyszczone” z pierwiastków religijnych²⁰. Warto pamiętać o tym, że tworzono szkoły bezreligijne pod patronatem Robotniczego lub Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, finansowane z budżetu państwa lub Ministerstwa Oświaty. Były one lepiej wyposażone w sprzęt dydaktyczny. Rodzicom uczniów sugerowano, że ich dzieci będą mogły dalej się kształcić w szkołach średnich i na wyższych uczelniach. Ze szkół usunięto katechetów i lekcje religii, np. na s. 191 Autor recenzowanej pracy przytacza ciekawe dane, że w roku szkolnym 1954/1955 w całym kraju lekcji religii nie było w 74% szkół podstawowych i 85% średnich szkół ogólnokształcących, zaś na Lubelszczyźnie w 78% szkół podstawowych i 72% średnich szkół ogólnokształcących. Władze komunistyczne, aby zwiększyć proces ateizacji oświaty, powołały i wspierały organizacje stworzone na wzór radziecki, które miały krzewić wśród młodzieży wartości ateistycznego wychowania: Towarzystwa Szkoły Świeckiej oraz Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli. O randze i pokładanych nadziejach komunistów o roli TSS w ateizacji młodego pokolenia świadczy to, że w pracę tego towarzystwa aktywnie zaangażował się Józef Ozga-Michalski – wysokiej rangi działacz partyjny i bliski współpracownik Władysława Gomułki. W tym miejscu wypada się zgodzić z tezą postawioną przez Zbigniewa Osińskiego, że walka z religią w szkole trwała do późnych lat 80. XX w.

Przedostatni rozdział recenzowanej książki Autor poświęcił walce aparatu bezpieczeństwa z nauczycielską „Solidarnością” w latach 1980-1989. Ukazał pierwsze próby zakładania struktur „Solidarności” w szkołach na Lubelszczyźnie w sierpniu i wrześniu 1980 r. Z badań ustalonych przez Z. Osińskiego wynika, że szło to bardzo opornie. W terenie wiejskim struktury nauczycielskiej „Solidarności” właściwie nie istniały. Inny badacz „Solidarności” na terenie Polski południowo-wschodniej Eugeniusz Wilkowski stwierdził: „nauczyciele obok służb mundurowych byli najbardziej lojalną grupą zawodową wobec systemu komunistycznego”²¹. Cezurę w działalności nauczycielskiej „Solidarności” stanowi 13 grudnia 1981 r. – wprowadzenie na terenie całego kraju stanu wojennego i internowanie nauczycieli z regionu Lubelskiego, wielu również w latach 1982-1985 straciło pracę – zostało dyscyplinarnie usuniętych ze szkół.

W ostatnim rozdziale Zbigniew Osiński podjął problem walki aparatu bezpieczeństwa z działalnością niezależną i opozycyjną uczniów szkół średnich. Autor ukazał, że młodzież bojkotowała oficjalne organizacje, na których działalność w szkole pozwala-

¹⁹ J. Makaruk, *Byłem delegatem rządu na powiat Biała Podlaska*, Warszawa 1982 (mps), Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej.

²⁰ A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu 1939-1989*, Warszawa 2003, s. 192.

²¹ E. Wilkowski, *Solidarność w Chełmskiem w latach 1980-1989*, Chełm 2010, s. 175.

ła władza komunistyczna (Związek Harcerstwa Polskiego i Polski Czerwony Krzyż) oraz Związek Walki Młodych, którą utożsamiano z PPR. Stąd też w szkołach zaczęły powstawać tajne organizacje, których założycielami byli najczęściej instruktorzy wywodzących się z Szarych Szeregów oraz sama młodzież, która zafascynowana etosem żołnierzy Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych wypełniła lukę po podziemiu zbrojnym, kontynuując walkę z systemem komunistycznym w postaci szeptanej propagandy, kolportując nielegalną prasę, książki, ulotki, zrywając komunistyczne afisze, aż do pojedynczych przypadków ataków zbrojnych na funkcjonariuszy MO czy Służby Ochrony Kolei w celu zdobycia broni. Z. Osiński opisując działalność opozycją młodzieży szkół średnich, pominął organizację konspiracyjną założoną w Publicznej Średniej Szkole Zawodowej we Włodawie przez Juliusza Gerunga, Wiktora Wasilewskiego i Jana Krzowskiego pod nazwą „Kółko Zwolenników Idei Mickiewiczowskiej”. Pod hasłem widniejącym na korytarzu szkolnym, które propagowało przyjaźń polsko-radziecką, dokleili oni hasło: „*Precz z jarzmem stalinowskiego caratu*”. Stało się to powodem aresztowania członków „KZIM” przez włodawski PUBP 20 lutego 1950 r. Za ten czyn zostali skazani na trzy, dwa i jeden rok więzienia²².

Działalność opozycyjna młodzieży szkół średnich na badanym przez Z. Osińskiego terenie trwała do I poł. lat 80. XX wieku. W okresie stanu wojennego według ustaleń Autora więcej inicjatywy przejawiali uczniowie niż nauczyciele, np. uczniowie ze szkół średnich Puław i Lublina uczestniczyli w marszach protestacyjnych.

W tym miejscu chciałbym przedstawić kilka szczegółowych uwag do recenzowanej monografii. Zabrakło ogólnego podsumowania działalności młodzieży w konspiracji, np. według kwerend, których dokonałem w IPN w Warszawie, wynika, że w latach 1949-1955 na 879 wypadków zatrzymania pod zarzutem udziału w nielegalnej organizacji antykomunistycznej 61,6% stanowiła młodzież szkolna²³. Natomiast w II poł. 1950 r. nastąpiło przesunięcie ciężaru aktywności podziemnych antykomunistycznych organizacji młodzieżowych na młodzież pozaszkolną. Członkowie młodzieżowych organizacji konspiracyjnych rekrutowali się przeważnie z chłopców (94,3%), dziewczęta stanowiły 5,6%²⁴. Najczęściej młodzi konspiratorzy pochodzili ze środowisk robotniczych i mieszczańskich, np. w 1950 r. według danych MBP konspiratorzy wywodzący się ze środowisk robotniczych stanowili 44,7%, mieszczańskich – 36,8% i chłopskich – 18,4%²⁵. Jeżeli weźmiemy członkostwo w organizacjach popieranym przez władze komunistyczne, to konspiratorzy wywodzący się z ZMP stanowili 27,8% aresztowanych, z ZHP – 8,3%²⁶. Autor prezentując rozdział III *Aparat bezpieczeństwa*, omówił agenturę. W tym miejscu warto po-

²² J. Gerung, *Czy tylko trzy lata? Wspomnienia więźnia politycznego z okresu stalinowskiego*, Warszawa 2007, s. 39 i n.

²³ W. Charczuk, *Walka polityczna...*, s. 395.

²⁴ AIPN BU, sygn. 1572/491, Nielegalne organizacje młodzieżowe w 1949, Sprawozdanie po linii nielegalnych organizacji młodzieżowych na terenie kraju za okres od stycznia 1949 do marca 1950, k. 12.

²⁵ Tamże, k. 12.

²⁶ Tamże, k. 11.

stawić pytanie: Jaka zasada była wykorzystywana przy werbowaniu do współpracy? Około 65% agentów werbowano na podstawie materiałów kompromitujących, ok. 2% za pieniądze i ok. 33% z pobudek patriotycznych²⁷.

Bibliografia pracy jest obszerna. Z. Osiński w znacznym zakresie wykorzystał materiały znajdujące się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Państwowym w Lublinie i Instytucie Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie. Brakuje materiałów zgromadzonych w zespole MBP w IPN w Warszawie, w których bezpośrednio lub pośrednio znajdują się informacje dotyczące zagadnienia badanego przez Autora, oraz z Archiwum Państwowego w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim, w którym są zespoły: Inspektorat Szkolny w Białej Podlaskiej nr 38/13/0; Inspektorat Szkolny w Łukowie nr 38/14/0; Inspektorat Szkolny w Radzynie Podlaskim

nr 38/158/0 czy akta zespołu Szkół Ogólnokształcących I Liceum Ogólnokształcącego im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Białej Podlaskiej nr 38/447/0. Tam również znajdują się materiały związane z tematyką podjętą przez Zbigniewa Osińskiego na łamach recenzowanej książki. Moim zdaniem, Autor pominął istotne publikacje, które pośrednio łączą się z zagadnieniem badawczym, a mianowicie *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944-1956*, red. R. Wnuk, S. Poleszak, A. Jaczyńska, M. Śladecka, Warszawa-Lublin 2007, który sumuje nie tylko podziemie zbrojne „dorosłych”, ale też konspirację antykomunistyczną młodzieży na terenie Lubelszczyzny, czy opracowanie Pawła Tarkowskiego *Biała Podlaska w latach 1944-1989*, t. IV, Biała Podlaska 2011, w której w podrozdziale *Oświata i kultura* (s. 98-113, 136-143, 181-187, 269-278) została omówiona sytuacja oświaty na terenie powiatu bialskiego w latach 1944-1989.

Podsumowując, należy wyraźnie podkreślić, że opracowanie Zbigniewa Osińskiego jest nowatorskie i zasadniczo porządkuje wiedzę na temat działań partii komunistycznej i jej zbrojnego ramienia aparatu bezpieczeństwa wobec wychowania młodego pokolenia i oświaty na terenie Lubelszczyzny w latach 1944-1989. Autor włożył dużo wysiłku i trudu, aby przybliżyć czytelnikowi do tej pory mało znany aspekt działań szeroko pojętego aparatu bezpieczeństwa na płaszczyźnie oświaty w okresie Polski Ludowej/Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W konsekwencji otrzymaliśmy publikację, która z całą pewnością wypełnia lukę w polskiej historiografii.

WIESŁAW CHARCZUK
UP-H SIEDLCE

* * *

²⁷ *Materiały z odprawy szefów WUBP z 10 czerwca 1948*, [w:] *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944-1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. II: *Lata 1948-1949*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1996, s. 79.